

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **P. O.**

skazanego z art. 289 § 1 k.k. i z art. 178a § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 28 czerwca 2023 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 50/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 25 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 46/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego P. O. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[K.K.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2021 r. sygn. II K 46/19 Sąd Okręgowy w Słupsku uznał oskarżonego P. O. za winnego:

- przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i wymierzył mu za ten czyn karę 10 lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku),
- przestępstwa z art. 289 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku),
- przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (pkt 3, 4 i 5 wyroku),
- przestępstwa z art. 245 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 6 wyroku).

Jednocześnie Sąd Okręgowy w Słupsku:

- na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wyżej orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył P. O. karę łączną 10 lat pozbawienia wolności (pkt 7 wyroku),
- rozstrzygnął o dowodach rzeczowych zabezpieczonych w sprawie (pkt 8 wyroku),
- orzekł o zaliczeniu tymczasowego aresztowania stosowanego wobec P. O. na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności (pkt 9 wyroku) oraz zaliczeniu na poczet środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okresu zatrzymania prawa jazdy (pkt 10 wyroku),
- rozstrzygnął o kosztach (pkt 11 i 12 wyroku).

Po rozpoznaniu wniesionych w tej sprawie przez prokuratora i obrońcę oskarżonego apelacji Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. II AKa 50/22, uchylił wyrok w punktach 1 i 6 wyżej wymienionego orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz związanego z nimi punktu 8 wyroku, czyli co do czynów z art. 148 § 1 k.k. i art. 245 k.k. i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku (pkt I wyroku). W pozostałej części w zakresie skazania P. O. za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 289 § 1 k.k. Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy przedmiotowy wyrok (pkt II wyroku) i wymierzył łączną karę za te czyny w wysokości 7 miesięcy pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania oskarżonego P. O. od dnia 23 listopada 2018 r. do dnia 21 czerwca 2019 r., uznając tę karę za wykonaną (pkt III wyroku).

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wywiódł obrońca oskarżonego P. O. zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej skazania za czyny z art. 178a § 1 k.k. i art. 289 § 1 k.k. tj. w całości pkt II oraz III wyroku Sądu drugiej instancji. Skarżący podniósł zarzuty (numeracja przyjęta na potrzeby niniejszego uzasadnienia):

1. rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

1. przepisów postępowania w postaci art. 406 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. poprzez stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, że naruszenie przez Sąd Okręgowy w Słupsku art. 406 § 1 k.p.k. poprzez nie udzielenie głosu po zamknięciu przewodu sądowego obecnemu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2021 r. przedstawicielowi organizacji społecznej, tj. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka nie miało wpływu na wyrok Sądu I instancji, podczas gdy naruszenie to miało oczywisty wpływ na zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji (pkt 1 kasacji);

2. przepisów postępowania art. 156 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 42 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że nierozpoznanie wniosku i nieudostępnienie kopii akt sprawy obrońcy przed zamknięciem przewodu sądowego przed Sądem Okręgowym w Słupsku, mimo złożenia przez obrońcę stosownego wniosku oraz uiszczenie opłaty za kopię akt, nie naruszyło prawa do obrony oskarżonego, a tym samym nie mogło mieć wpływu na zaskarżone orzeczenie, podczas gdy naruszenie to miało oczywisty wpływ na zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji (pkt 2 kasacji);

3. w postaci nieprawidłowej i nierzetelnej kontroli odwoławczej dotyczącej czynu przypisanego w pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 25 czerwca 2021 r., sygn. II K 46/19, polegającej na zaaprobowaniu oceny dowodów sprzecznej z treścią art. 7 k.p.k. dokonanej przez Sąd *a quo* tj. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k., wskutek czego doszło do efektu przeniesienia, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*, polegających na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zeznań świadka A. T. oraz S. Ś. poprzez pominięcie istotnych sprzeczności w ich zeznaniach co do faktu użytkowania samochodu F., podczas

gdy prawidłowa ocena całego materiału dowodowego wskazuje, że skazany swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 289 § 1 k.k. (pkt 3 kasacji);

4. polegające na nierzetelnej kontroli odwoławczej, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 § 1 k.p.k. w połączeniu z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej i niepełnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie istotnych fragmentów zeznań świadków, w tym R. F. wskazujących na fakt, że zatrzymanie skazanego P. O. w dniu 23 listopada 2018 r. nastąpiło na ul. [...], a nie jak przyjął Sąd dopiero po doprowadzeniu go na Komendę Powiatową Policji przy ul. [...], przez co doszło do uznania wyników badania alkomatem za wiarygodne (pkt 5 kasacji);

5. z ostrożności procesowej zarzut rażącej obrazu prawa materialnego polegający na utrzymaniu w mocy pkt. 2 (w kasacji błędnie wskazano pkt 3 – uwaga SN) wyroku Sądu pierwszej instancji wskutek błędnego przyjęcia, że Sąd ten dokonał prawidłowej subsumpcji polegającej na uznaniu, że P. O. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 289 § 1 k.k., podczas gdy zachowanie skazanego wprost wskazywało, że nie działał w celu krótkotrwałego użycia, lecz w zamiarze przywłaszczenia pojazdu czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów pierwszej oraz drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w Słupsku wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie rozważań poczynić należy uwagi o charakterze ogólnym i przypomnieć, że rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają przy tym istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Wobec nadzwyczajnego charakteru tego środka zaskarżenia ustawodawca wprowadził rozwiązanie, zgodnie z którym kasacja

przysługuje stronie – stosownie do art. 519 k.p.k. – od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, natomiast jej podstawę prawną stanowić mogą wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Z tego względu podważanie prawidłowości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej, poprzez zakwalifikowanie uchybień jako naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie może sprowadzać się tylko do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. "nienależytego", "niepełnego", "niewłaściwego", "nierzetelnego", "pobieżnego" rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu – odczytywanego z uwzględnieniem części motywacyjnej kasacji – wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia Sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2021 r., V KK 522/21; z dnia 4 października 2022 r., IV KK 370/22). Taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie.

Podzielić należy stanowisko prokuratora sformułowane w pisemnej odpowiedzi na kasację, w którym zwraca uwagę na powielenie przez autora kasacji – w zarzutach kasacyjnych – tych swoich twierdzeń (odnośnie naruszenia prawa procesowego), które są tożsame z zarzutami będącymi przedmiotem wywiedzionej wcześniej przez obrońcę oskarżonego apelacji.

Odnosząc się do pierwszego ze sformułowanych w kasacji zarzutów, czyli nieudzielenia głosu w mowach końcowych przedstawicielowi organizacji społecznej, tj. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (pkt I ppkt 1), oskarżyciel publiczny trafnie podniósł, że wprowadzie Sąd Apelacyjny w Gdańsku podzielił stanowisko obrony zaprezentowane w apelacji, co do naruszenia przez sąd *meriti* przepisu art. 406 § 1 k.p.k., równocześnie jednak zasadnie przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy, fakt ten nie miał wpływu na wydany wyrok, i z tym stanowiskiem należy się zgodzić. Sąd drugiej instancji uzasadniając swoje rozstrzygnięcie słusznie argumentował, że przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka nie został

pozbawiony swoich praw co do możliwości wypowiedzenia się odnośnie do postępowania karnego, dowodów zebranych w sprawie przeciwko skazanemu P. O., ponieważ uczynił to w sposób obszerny i wyczerpujący w piśmie procesowym z dnia 26 kwietnia 2022 r. oraz na rozprawie odwoławczej. Dzięki temu Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację obrońcy miał nie tylko sposobność zapoznać się ze stanowiskiem przedstawiciela społecznego, lecz jednocześnie – czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku – wyrazić pogląd, że brak wypowiedzi tego podmiotu w głosach końcowych, w świetle prezentowanej przez niego po zamknięciu przewodu sądowego argumentacji, nie miał wpływu na treść wyroku wydanego przez sąd *a quo*.

Słusznie też w odpowiedzi na kasację zwrócono uwagę, że – nie deprecjonując procesowego znaczenia udzielenia końcowych głosów stron, które służą w szczególności umożliwieniu stronom ustosunkowania się do przebiegu i wyników przewodu sądowego, dokonania pewnego podsumowania, a przez to także w pewnym stopniu ułatwienia sądowi podjęcia właściwego orzeczenia w sprawie, ewentualnie wskazania na potrzebę uzupełnienia tego postępowania poprzez złożenie stosownych wniosków dowodowych, jak również nie pomijając znaczenia gwarancyjnego tej instytucji dla realizacji interesów procesowych stron – nie sposób jednak przyjmować swoistego automatyzmu sprowadzającego się do konieczności uchylecia wyroku tylko z tego powodu, że *in concreto* nie zastosowano się do regulacji z art. 406 § 1 k.p.k. poprzez nieudzielenie głosu stronom. Zasadnie przyjmuje się bowiem w orzecznictwie, że za każdym razem badaniu z tego punktu widzenia podlegać powinny okoliczności danej sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2017 r., SNO 57/16).

Autor kasacji nie wykazał jaki wpływ na treść wyroku sądu *meriti* miał fakt nieudzielenia głosu przedstawicielowi społecznemu na etapie postępowania przed tym Sądem, ignorując przy tym, że uchybienie Sądowi pierwszej instancji zostało konwalidowane na etapie postępowania odwoławczego, a stanowisko przedstawiciela organizacji społecznej było przedmiotem analizy i oceny Sądu odwoławczego.

W tym stanie rzeczy brak podstaw do przyjęcia, że na etapie procedowania przez Sąd Apelacyjny doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. co skutkuje uznaniem zarzutu z pkt I. ppkt 1 kasacji za oczywiście bezzasadny.

Z podobnych powodów nie można podzielić zarzutu sformułowanego w pkt. I ppkt 2 w kasacji, to jest naruszenia przepisów postępowania – art. 156 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 42 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. – polegającego na uznaniu przez sąd *ad quem*, że nierozpoznanie przed zamknięciem przewodu sądowego przed Sądem Okręgowym w Słupsku wniosku obrony o udostępnienie kopii akt sprawy oraz ich nieudostępnienie, również nie miało wpływu na treść poddanego kontroli instancyjnej orzeczenia. Trafne, także w tym przypadku, jest stanowisko Sądu drugiej instancji, który odnosząc się do omawianej w tym miejscu materii w uzasadnieniu swojego wyroku słusznie wskazywał, że przebieg postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w którym aktywnie uczestniczyli zarówno oskarżony jak i obrońca, przemawia za stwierdzeniem, że doskonale znali oni akta sprawy. Obrońca dysponował przez cały czas trwania postępowania całością zgromadzonych na etapie postępowania przygotowawczego akt sprawy. Ponadto zarówno oskarżony jak i jego obrońca, jak słusznie zauważono w odpowiedzi na kasację, uczestniczyli we wszystkich rozprawach toczących się przed Sądem pierwszej instancji i mieli możliwość sporządzania notatek w trakcie rozpraw. Co więcej, jak wywodził dalej trafnie prokurator, obrońca skazanego miał również możliwość sporządzania na bieżąco kopii akt zarówno w postaci fotokopii sporządzanych w czytelni Sądu Okręgowego, jak też poprzez zwracanie się do Sądu z wnioskami o sporządzenie i wydanie kopii akt sprawy. Na marginesie należy tylko zaznaczyć, że nieuzyskanie z Sądu kopii akt postępowania, podnoszone było jako naruszenia prawa do obrony P. O., dopiero na etapie przemówienia stron po zamknięciu postępowania. Okoliczność ta nie była zaś sygnalizowana organom postępowania na żadnym wcześniejszym etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Słusznie skonstatował więc Sąd drugiej instancji w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia, że obrońca długo przed zakończeniem postępowania i przemówieniami stron był informowany o konieczności dokonania opłaty za sporządzenie kserokopii akt sprawy, przy czym nie sygnalizował on Sądowi

Okręgowemu w Słupsku konieczności odroczenia rozprawy z uwagi na potrzebę uzyskania kserokopii akt i przygotowania się do mowy końcowej.

Trudno się także zgodzić z podnoszonym przez obrońcę skazanego argumentem, że opóźnienie w uiszczeniu opłaty za sporządzenie kserokopii akt postępowania było spowodowane koniecznością zgromadzenia środków pieniężnych przez obrońcę. Argument ten nie jest zasadny w świetle regulacji kodeksu postępowania karnego, ponieważ sporządzenie kserokopii akt postępowania nie jest jedyną dopuszczalną formą zapoznania się z aktami przez stronę postępowania. Przepisy ustawy karnoprocesowej umożliwiają także zapoznanie się z aktami w czytelnii w Sądzie oraz sporządzenie z nich odpisów. Nie można również pominąć w tym miejscu możliwości udostępnienia akt sprawy oskarżonemu tymczasowo aresztowanemu w miejscu jego osadzenia na jego wniosek, przy czym analiza zawartej w tej sprawie dokumentacji procesowej nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony P. O. z takim wnioskiem nie występował.

W związku z powyższym, jeżeli nawet w realiach tej sprawy można wyrazić wątpliwości co do prawidłowego stosowania przepisu art. 156 § 2 k.p.k., to jednocześnie nie można zgodzić się ze skarżącym, biorąc pod uwagę przywołane argumenty, a w szczególności zachowawczą postawę obrońcy i oskarżonego, którzy nie podejmowali innych możliwych działań prawnych w celu zapoznania się z aktami oraz uwzględniając fakt znajomości przez obu tych akt z uwagi na ich aktywny udział w postępowaniu, że tego rodzaju ewentualne uchybienie w jakikolwiek rzeczywisty sposób ograniczyło prawo skazanego do obrony i miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2008 r. sygn. akt II KK 175/08). Przypomnieć należy, że to skarżący powinien wykazać, iż uchybienie polegające na nieudostępnieniu akt sprawy stronie postępowania miało związek z treścią skarżonego wyroku. Biorąc pod uwagę, że obrońca skazanego nie wykazał tego we wniesionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia to podniesiony w kasacji pod adresem Sądu odwoławczego zarzut nierzetelnej kontroli instancyjnej nie mógł być uznany za zasadny. Na marginesie, a to w kontekście naruszenia prawa do obrony, zauważyć trzeba, że w analizowanej sprawie miało miejsce zapoznanie skazanego z materiałami postępowania przygotowawczego, uczestniczył on we wszystkich

rozprawach przed Sądem Okręgowym w Słupsku, a apelację w jego imieniu sporządził obrońca. Co zaś najistotniejsze, P. O. brał udział w rozprawie apelacyjnej i jasno przedstawił swoją linię obrony oraz wnioski. Nie zgłaszał ponownej potrzeby zapoznania się z aktami. Nie sygnalizował także organom postępowania, aby miał jakiegokolwiek trudności z przygotowaniem się do udziału w tym stadium postępowania.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych przez obrońcę skazanego w kasacji (pkt I ppkt 3 i 4) należy w tym miejscu powrócić do poczynionych wyżej uwag o charakterze ogólnym.

Sformułowane w tej w tej części kasacji zarzuty obraży przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k., polegającej na nieprawidłowej, nierzetelnej kontroli odwoławczej i w rezultacie uznaniu, że swoim zachowaniem P. O. wyczerpał znamiona przestępstwa zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, to w rzeczywistości kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej i zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji, a w konsekwencji tego próba doprowadzenia do ponownej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ale tym razem przez Sąd Najwyższy, co w świetle regulacji art. 523 § 1 k.p.k. nie jest zabiegiem skutecznym. Podzielając w tym przedmiocie – faktycznych kompetencji Sądu Najwyższego w zakresie rozpoznawania kasacji – argumenty przytoczone przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Słupsku w pisemnej odpowiedzi na kasację do tych motywów należy się w tym miejscu odwołać bez potrzeby ich kolejnego przytaczania.

Jedynie, gwoili uzupełnienia, można skonstatować, że w niniejszej kasacji obrońca po raz kolejny konstruuje swoją wersję przebiegu zdarzeń w oparciu o niektóre z dowodów zgromadzonych w sprawie, wskazując, że P. O. nie dopuścił się czynów, za które został skazany. Obrońca podważając ustalenia stanu faktycznego, nie wykazał jednak – pomijając, że nie jest to materia kasacyjna – na czym polegać miałyby nieprawidłowości w toku rozumowaniu Sądu odwoławczego oraz jakich błędów logicznych Sąd ten się dopuścił, snuje natomiast różne

przypuszczenia, które – jak zasugerował – mogły spowodować, że postępowanie w tej sprawie było prowadzone nierzetelnie.

Z pewnością cech rażącego naruszenia prawa procesowego nie można przypisać dokonanej – z zachowaniem odpowiednich standardów procesowych – ocenie zeznań świadków A.T. i R. F.. Sąd Apelacyjny w Gdańsku odniósł się do dyspozycji wskazanych świadków z uwzględnieniem pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, słusznie akceptując poczynione na ich podstawie przez sąd *meriti* ustalenia faktyczne w zakresie popełnienia przez P. O. przestępstwa z art. 289 § 1 k.k. W uzasadnieniu kasacji obrońca dokonuje własnej, subiektywnej oceny materiału dowodowego, poprzez interpretację poszczególnych wyrwanych z kontekstu fragmentów zeznań świadków, bez odniesienia się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd drugiej instancji wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko w kwestii dokonania takiej właśnie, a nie innej oceny dowodów i w sposób szczegółowy wykazał, dlaczego nie są trafne zarzuty apelacyjne kwestionujące postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie, a w konsekwencji także sprawstwo skazanego.

W odniesieniu zaś do czynu z art. 178a k.k. (zarzut I pkt 4 kasacji) należy przypomnieć, że sam skazany P. O. przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego i przez większą część rozprawy przed Sądem Okręgowym w Słupsku przyznawał się do popełnionego czynu i w żadnym zakresie nie kwestionował poczynionych na etapie postępowania przygotowawczego ustaleń, zgodnie z którymi, tuż przed ujęciem przez Policję w dniu [...] 2018 roku, kierował samochodem F. o nr rejestracyjnym [...], w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie - 0,74 mg/l, II badanie - 0,73 mg/l i III badanie - 0,74 mg/l. Nie podważał także badań przeprowadzonych alkomatem.

Nie jest wreszcie zasadny podniesiony w pkt. II kasacji zarzut obrazy prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej subsumpcji polegającej na uznaniu, że P. O. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 289 § 1 k.k., podczas gdy zachowanie skazanego wprost wskazywało, że nie działał w celu krótkotrwałego użycia pojazdu, lecz w zamiarze przywłaszczenia samochodu F., czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Również w tym zakresie podzielić należy stanowisko prokuratora wyrażone w odpowiedzi na kasację, że analiza treści uzasadnienia dotycząca przedmiotowego zarzutu w sposób bezsporny wskazuje, iż *de facto* obrońca oskarżonego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej polemizuje z ustaleniami Sądów obu instancji, próbując wykazać, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do uznania, że swoim zachowaniem P. O. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 289 § 1 k.k. polegającego na zaborze w dniu 23 listopada 2018 r. w K. S. w celu krótkotrwałego użycia samochodu osobowego marki F. na szkodę A. T., lecz dopuścił się on zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotowego samochodu na szkodę wyżej wymienionego, przy czym z uwagi na wartość pojazdu wynoszącą 500 zł, czyn ten należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. i postępowanie umorzyć z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

W związku z tym przypomnieć skarżącemu należy utrwalone w orzecznictwie stanowisko w kwestii formułowania w kasacji zarzutu rażącej obrazę przepisów prawa materialnego, który m.in. polegać może na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2017 r., II KK 346/17; z dnia 4 stycznia 2017 r., III KK 379/16). Zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji został utrzymany w mocy w zakresie kwestionowanego w kasacji rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 2 tego orzeczenia w związku z tym Sąd odwoławczy nie stosował w tej sprawie prawa materialnego. Co więcej zarzut ten określony jako naruszenia prawa materialnego w rzeczywistości dotyka sfery ustaleń faktycznych nie zaś kwestii stosowania prawa materialnego. Autor kasacji nie wykazał błędu w zakresie subsumpcji lub wykładni przepisu art. 289 § 1 k.k., lecz zakwestionował same ustalenia faktyczne podnosząc, że P. O. nie wypełnił znamion strony podmiotowej czynu, za który został skazany. A przecież kwestia zamiaru to niewątpliwie sfera ustaleń faktycznych, które podstawy zarzutów kasacyjnych stanowić nie mogą.

Podsumowanie całokształtu przeprowadzonych powyżej rozważań, a więc nie wykazanie przez skarżącego rażącego naruszenia prawa, którym byłby

dotknięty wyrok Sądu Apelacyjnego, implikowało orzeczeniem jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Mając na uwadze trudną sytuację majątkową skazanego, czego efektem było m.in. zarządzenie o wyznaczeniu mu obrońcy z urzędu na potrzeby postępowania kasacyjnego, na podstawie z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał za celowe zwolnienie P. O. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i obciążenie nimi Skarbu Państwa.

[K.K.]

[ł.n]